

Pszczelarz Polska  
nr. 2, 1993r.

1993

**Nie można żyć bez prawdy  
I nie można oderwać się o  
przeszłości. Pragnę więc prze  
stawić w zarysie niektóre fak  
z najnowszej historii pszczelar  
stwa Lubelszczyzny.**

W 1923 r. Konstanty Teleżyński, Ko  
rad Puternicki, Stanisław Jasiński, Pi  
Denisow, Stanisław Goliński i Władysław  
Taracha zakładają Okręgowe Towarzystwo  
Pszczelnicze – pierwszą na Lubelszczyźnie wojewódzką organ  
zację pszczelarską.

Wkrótce potem wymienieni i inni działacze inicjują niespotykaną formę organizacyjną – związek spółdzielczy. Była to placówka oparta na zasadach i statucie spółdzielczym w połączeniu z formą zrzeszenia branżowego. Organizacja ta, nazwana Związkiem Pszczelarzy – spółdzielni z odpowiedzialnością udziałową w Lublinie, zajmowała się nie tylko szkoleniem, lecz także handlem, przemysłem, doświadczalnictwem pszczelniczym, hodowlą drzew miododajnych, organizacją miodosytni, której wyroby zasłynęły szeroko poza krajem. Jednocześnie rozwijało się przetwórstwo woskowe. Powstała wyłaczalnia wosku z suszu za pomocą prasy hydraulicznej i zorganizowano wymianę suszu pszczelego na wosk lub na węzę. Było to wielkim dobrodziejstwem dla pszczelarzy. Rozwijał się wyrób węzy na szeroką skalę, na specjalnych maszynach Weed sprowadzonych z zagranicy.

Okazało się, że ta forma organizacyjna zdała egzamin. Związek w stosunkowo krótkim czasie rozwinął swoją działalność, osiągając bardzo dobre wyniki. Przewodniczącym Zarządu tego związku został główny inicjator i jego założyciel jeden z najciekawszych pszczelarzy Stanisław Jasiński, który pełnił tę funkcję aż do 1949 roku (z niewielką przerwą podczas okupacji).

Związek prowadził szkolenie pszczelarzy na szeroką skalę, zdobywając najwyższe nagrody – eksponaty lubelskich pszczelarzy zdobyły złote medale, np. na wystawie w Belgradzie w 1934 r. i w San Antonio (USA) w 1936 r.

W roku 1935 Związek Pszczelarzy organizuje pszczelniczy zakład doświadczalny w Lublinie, który po rozbudowie zostaje przejęty przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach pod kierownictwem dr. Antoniego Demianowicza, późniejszego profesora w Akademii Rolniczej w Lublinie. Związek inspirował również utworzenie Zakładu Pszczelarstwa w SGGW, gdzie wykładowcą był doc. dr Stefan Bank-Weisberg (jako oficer rezerwy w czasie wojny walczył m.in. pod Krasnobrodem, gdzie dostał się do niewoli sowieckiej i tam zginął. Mogę to stwierdzić z pewnością, gdyż wówczas też brałem udział w bitwie, dostałem się w ręce NKWD, a – w drodze na wschód – uciekłem).

W drugiej połowie lat trzydziestych przy CTOiKR powstaje Centralna Sekcja

## Z KART NAJNOWSZEJ HISTORII

Pszczelarska, której prezesem zostaje **Stanisław Jasiński**. Organizuje on w innych województwach, zwłaszcza wschodnich (Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie) Wojewódzkie Sekcje Pszczelarskie przy WTOiKR. Wtedy też powstaje centralna wytwórnia tanich uli w **Woropajewie na Wileńszczyźnie** oraz rusza masowa produkcja specjalnych naczyń na miod. Uczestniczył w tych przedsięwzięciach organizator życia pszczelarskiego **Stanisław Surdacki**, inspektor pszczelarstwa na woj. wileńskie w latach 1937–1939. W ten sposób można było zwalczać handlarzy miodu, wyzyskujących trud pszczelarzy.

Dodam, że Związek Pszczelarzy posiadał pięć sklepów detalicznej sprzedaży miodu i artykułów pszczelarskich. W Lublinie były dwa sklepy, po jednym zaś w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

Związek Pszczelarzy w Lublinie angażuje się w szkolenie kolejowych społecznych instruktorów pszczelarstwa dla „Rodziny Kolejowej” na obszarze całej Polski. Wspomnę, że organizatorem pszczelarstwa „Rodziny Kolejowej” był **dr Henryk Firko**, który w początkach wojny został wywieziony z Wilna na teren Związku Radzieckiego i tam zginął.

Z autopsji mogę stwierdzić, że dzięki działaczom Związku Pszczelarzy i sekcjom pszczelarskim przy WTOiKR w okresie międzywojennym i aż do czasów współczesnych pasieki nie były obłożone podatkiem. Były nawet subsydiowane w formie przydziału cukru na jesienne podkarmianie pszczoł po cenie obniżonej (do ceny jednej trzeciej ceny detalicznej).

W początkach okupacji, tj. w 1941 r., Niemcy wydali zarządzenie, aby spółdzielnie wszelkiego typu odprowadziły do ich dyspozycji w Krakowie (GG) wszystkie swoje fundusze. Wówczas Zarząd lubelskiego Związku Pszczelarzy, otrzymawszy poufną wiadomość o mającym się ukazać ww. zarządzeniu, postanowił zabezpieczyć te fundusze poprzez kupno jakiejś nieruchomości, której wartość mieściłaby się w ramach posiadanych funduszy. Działając szybko i dyskretnie Zarząd związku upatrzył sobie nieruchomość przy ul. Hipotecznej 3, której właścicielem był **Wacław Piaszczyński** ze Snopkowa. Wówczas, przy udziale prawnika (adwokata), specjalisty od tego rodzaju spraw, **Stanisława Wąsowskiego**, Zarząd szybko doszedł do porozumienia z właścicielem. Aby uniknąć jakichkolwiek komplikacji ustalono, że akt notarialny zostanie sporządzony w Warszawie, w Lublinie zaś zawarto umowę wstępną.

Po wyzwoleniu Związek Pszczelarzy rezerwuje dla potrzeb pszczelarstwa 50-hektarowy ośrodek **Zabia Wola**, przemianowany na **Pszczelą Wolę**, gdzie zakłada **Liceum Pszczelarskie** (Technikum) i **Roczną Szkołę Pszczelarską**. Projektowano, że liceum – jako jedyne w Polsce – otrzyma imię **ks. doktora Jana Dzierżona**. Na dyrektora Liceum (Technikum) związek desygnuje swego pracownika **mgr. inż. Tadeusza Wawryna**, a do rocznej szkoły – **Józefa Szymankiewicza**. W pierwszym okresie Związek Pszczelarzy finansował urządzenie i opłacał personel szkolny, a nawet fundował stypendia dla uczniów niezamożnych a zdolnych.

W latach 1945/1946 Związek Pszczelarzy jest organizatorem **Instytutu Pszczelarskiego w Lublinie** i zaczątku **Muzeum Pszczelarskiego**, m.in. z pamiętkami po księdzu **Janie Dzierżonie**.

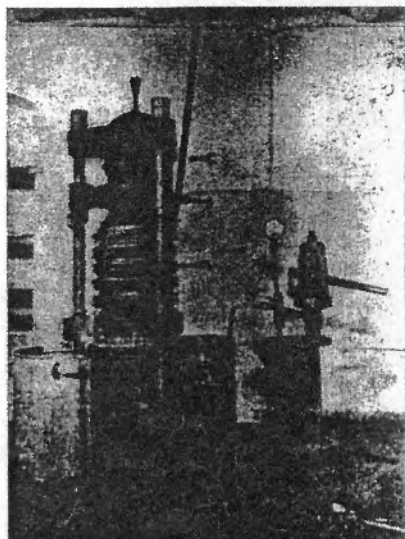
W następnej kolejności instytut ten pracuje jako **Dział Pszczelarski przy Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach**, a ostatnio i do dziś jako **Oddział Pszczelnictwa tegoż instytutu w Puławach**.

W marcu 1948 r. połączyły się **Spółdzielnia Handlowo-Przetwórcza „Apis”** (założona w 1942 r.) ze **Związkiem Pszczelarzy** istniejącym przy **Lubelskiej Izbie Rolniczej**. Tej nowej instytucji przywrócono nazwę przedwojenną – **Związek Pszczelarzy sp. z o.d.** w Lublinie.

W okresie sjałimowski (1949–1952) Związek Pszczelarzy w Lublinie został zlikwidowany. W następstwie aresztowania i osadzenia w więzieniu na okres 2,5 lat działaczy Zarządu i Rady Nadzorczej, na czele ze **Stanisławem Jasińskim** i **Ludwikiem Majeranowskim**, cała kwiitująca gospodarka na polecenie partii i UB została przerwana. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sabotażu (że uprawiane gleby, chwasty na polu w **Pszczeliej Woli**, padnięcie krowy, przecieki na dachu itp.).



Uczestnicy kursu pszczelarskiego w Kraśniku w 1941 r.



Prasa hydrauliczna do wytłaczania oleju, przystosowana do wyciskania wosku

W czasie, kiedy nasi działacze przetrzymywani byli w więzieniu, cały majątek związku został rozgrabiony, a w pierwszym rzędzie dostał się w ręce **Spółdzielni Owocarsko-Warzywniczej**. Działo się to w maju 1949 r. Natomiast własny dom związku przy ul. Hipotecznej 3 został oddany pod zarząd **Miejskiej Rady Narodowej** w Lublinie.

Pod koniec lat pięćdziesiątych (był to chyba rok 1957) staraniem kilku działaczy pszczelarskich – **Mikołaja Pajdowskiego**, **Wojciecha Bojarczuka**, **Stanisława Włodarczyka**, **Stanisława Surdackiego** i innych – powołany został **Wojewódzki Związek Pszczelarzy**, który jako organizacja zawodowa o charakterze oświatowym i gospodarczym działa do chwili obecnej. Niestety, nie odzyskał on utraconego majątku – wieloletniego dorobku pszczelarzy **Lubelszczyzny**.

Doc. dr hab.  
**Stanisław SURDACKI**  
Lublin

*Jan doe. Surocki*

Lublin dnia 6.09.1993 r.

Do  
Redakcji Pszczelarza Polskiego  
00-002 Warszawa  
ul. Świętobrzyska 20

Sprostowanie do artykułu p.t. 2 kart najnowszej historii, ogłoszonego w Pszczelarzu Polskim nr. 2 z 1993 r. Jako autor poważszego artykułu w dniu 4.03.93 wniosłem do redaktora Pana Jana Sochy ustną reklamację dotyczącą opuszczonych treści merytorycznych zawartych w maszynopisie, żądając ich umieszczenia w następnym numerze Pszczelarza Polskiego.

Pan redaktor Jan Socha w obecności mgr Jana Janczaka oświadczył, że w najbliższym numerze Pszczelarza Polskiego zamieści opuszczone treści.

W szczególności chodzi o niżej wyszczególnione treści mojego artykułu:

1. str. 1 maszynopisu autora opuszczono wiersze od 4-go do 10
2. str. 1 wiersz 13 opuszczono słowo " w Lublinie" -  
/ Siedziba Towarzystwa/.
3. str. 1 opuszczono wiersze od 15 - 19.
4. str. 2 wiersze 11-12 opuszczono końcową część zdania dotyczącą Stanisława Jasńskiego o brzmieniu " aż do jego przymusowej likwidacji w 1949 roku."
5. str. 2 wiersze 14-16 opuszczono całą treść.

6. str. 3 w wierszu 5 opuszczono słowa " ponadto warszawskie i łódzkie."

7. str. 4 opuszczono wiersze 22-23.

8. str. 5 w wierszu 15 opuszczono słowa " do dyspozycji Prokuratury i Sądu Rejonowego Wojaskowego ". /Jest to istotne dla działaczy Związku/

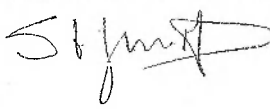
9. str. 5 wiersze 24-25 opuszczono bardzo ważną treść zdania o brzmieniu " kontynuator prac zlikwidowanego Związku Pszczelarzy".

10. Opuszczono istotne zdanie - podkreślające jaką rolę wyrażono pszczelarstwa.

Niniejszym potwierdzam ustne uzgodnienia z Naczelnym Redaktorem Panem Janem Sochą oraz dane mi przyrzeczenie, że powyżej przytoczone fragmenty usunięte z mojego artykułu zostaną podane w następnym numerze Pszczelarza Polskiego.

doc. dr hab. Stanisław Surdacki

Lublin



*Stygnatow*

*J. Socha*

*10.09.93r.*



Wojna, dnia 7. 11. 1944 r.

Redakcja "Pszczelarstwo Polskie"

10-002 Warszawa

ul. Świętokrzyska 20

W związku z ukasaniem się dwóch artykułów "Pszczelarstwo Polskie", które dotyczą naszego Związku a mianowicie: pierwszy w nr 2 str 26 i 27 z. Doc.dr hab. Stanisław Sarski p.t. "2 kart najnowszej historii", drugi w nr 3 na str. 26 i 27 z. Mariana Szczęsnego p.t. "Uzupełnienie wzbogaca prawdę" Zarząd Związku pszczelarzy w Lublinie pragnie wyrazić swoje spostrzeżenia i prosi o zamieszczenie je na łamach "Pszczelarza". W pierwszym artykule Doc. Stanisław Sarski przedstawił rzetelną informację dotyczącą historii Związku pszczelarzy poczynając od 1925r. oparte na stwierdzeniach z autopsji.

Natomiast w drugim artykule "uzupełniający" przez Szczęsnego należałoby zwrócić jego uwagę na jaki służył tj. "Uzupełnienie wzbogaca prawdę" a nie jak podano "Uzupełnienie wzbogaca prawdę". Uzupełnienie wtedy wzbogaca prawdę, kiedy zawiera coś w sobie prawdę a więc jest prawdziwe. Natomiast to uzupełnienie i Szczęsnego nie jest prawdziwe, gdyż jest sprzeczne z dokumentami, na które autor powołuje się mówiąc: "w świetle znanych mi dokumentów archiwalnych itp".

Niniejsze podajemy kilka istotnych przykładów:

1. Szczęsni opisując historię Związku pszczelarzy odwołuje się do w tej historii Okręgowej Spółdzielni pszczelarzy w Lublinie/obecnej "ARIS", która historię swoją rozpoczęła dopiero w 1957r. jako spółdzielnię osób prawnych i jest spółdzielnią "Pszczelarską" o nazwie prawnikowej a nie pszczelarzy-jak sama nazwa wskazuje-organizowana przez wojewódzkie Związki pszczelarzy, a to jest zasadnicza różnica, jeśli chodzi o prawdę.

2. Autor, który "wzbogaca prawdę" pisząc o połączeniu Sp-ni Owocoskwarzyńczej ze Związkiem pszczelarzy mówi: "nie może być tutaj mowy o rozgrabieniu majątku". Czyżby autor nie czytał protokołu z zebrania na którym nastąpiła decyzja o tym "połączeniu" i wyłączeniu majątku Związku z majątku Spółdzielni? Duszynski autora do tego przekonał w celu upewnienia się o tej prawdzie.

3. Pisząc o połączeniu Okręgowej Sp-ni pszczelarzy, autor nie ujawnił daty powołania tej Spółdzielni i kto ją powołał. A przecież jest ona datą powołania wojewódzkich Związków pszczelarzy, które są organizacjami, co oznacza, że najpierw reaktywowano Związki pszczelarzy, a resztę powierzono organizowaniu w 1957r. Osob. jako Sp-ni osób prawnych celem przejęcia niektórych agend majątku a nie całego upaństwowionego majątku Związku pszczelarzy, który wcześniej został wchłonięty przez Sp-ni Owocoskwarzyńczej, a następnie upaństwowiony. Istniejący Związek, który organizował Osob. nie mógł postawić się całego majątku na rzecz tej organizowanej przez siebie Spółdzielni-aby to samostanowienie wbrew uchwałom nr 114 Rady Ministrów, na którą autor powołuje się a która wyraża opinię o przekazaniu tylko niektórych agend majątku. Interpretacja w/w uchwały i stanowisko autora nie wzbogaca prawdy.

4. Autor pisząc o połączeniu wojewódzkiego Związku pszczelarzy, też bez podania daty powołania/jakby się wstydział daty/uzupełniając tą informację w dalszej treści nie informacja o zorganizowaniu Osob. sugeruje, że Związek pszczelarzy powstał po niej nie wcześniej, a tym samym powołal do życia Czy to też ma wzbogacać prawdę? To o ty autor w zamian. Dopuszczalność tych jednostek i porównań ustalając prawdę /stałyby dokumentami/.

4. Na str. 27 autor mówi: "niestety, wbrew postanowieniu uchwały nr 114 Rady Ministrów do sporządzenia ogólnie-pieczelarskie nie powrócił olbrzymi majątek wczesniej upadstwowiony". - Nie jest to prawda. Faktem jest, że cały majątek nie powrócił do Spółdzielni i nie mógł powrócić ale nieprawdą jest, że jest to wbrew postanowieniu uchwały nr 114 RM. Uchwała ta wcale nie przewidywała przekazania całego majątku, lecz tylko niektóre elementy. Dlatego też budynek przy ul. Hipoteckiej nr. 3 w imieniu nie został przekazany, gdyż nie mógł być przekazany ponieważ jeszcze od chwili zakupu stanowią własność Związku Pełzelański a nie żadnej Spółdzielni, oraz nie wchodził w skład agendy majątku, który był legalnie przekazany.

Podając tych kilka przykładów przypomniałem powyżej przykładów nieprawdy, które miały wzbogacić prawdę, prosząc o nasilenie nie na rzecz "Pełzelański" mając nadzieję, że to usunie one wzbogacą tą prawdę, bez której rzeczywistość "nie można żyć".-

Zarząd  
Prezes WZP

*Rojni*  
mgr V-ce Prezes WZP

*Edward G...*  
V-ce Prezes WZP

*Jar Janozak*  
mgr Jar Janozak

SKARBNIK WZP

*Kazimierz Pawłowski*  
mgr Kazimierz Pawłowski